

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



LISTOPAD 2014, SOCHACZEW

NUMER 3 (116)

## MATURY PRÓBNE ZA NAMI!



### WAŻNE TEMATY:

- **Matury z Operonem**
- **Olimpiada logistyczna**
- **Wolontariat**
- **Wybory szkolne**
- **Informator Maturalny**
- **Zakochaj się w kinie**
- **Święta coraz bliżej**

### W TYM NUMERZE:

MATURA	2
OLIMPIADA	3
WYBORY	4
INFORMATOR	5
SPEKTAKL	6
ŚWIĘTA	7
SOCIAL MEDIA	8

### OD REDAKCJI

Listopad - to już trzeci miesiąc nauki za nami. Jeśli jesteście zmęczeni, możemy was pocieszyć, święta już niedługo. Wiemy, liczyacie każdy mijający dzień, za chwilę koniec semestru i studniówka...

Kiedy niektórzy będą odliczać dni do Wigilii, maturzyści z powodu próbnych matur

już poczuli upływ czasu. Dla nich najważniejszym miesiącem będzie maj i egzamin dojrzałości.

W tym numerze Cichacza również wiele miejsca poświęciliśmy kulturze: byliśmy na Festiwalu Filmowym w Chodakowie i spektaklu „Zdążyć przed Panem Bogiem”. Recenzje z obydwu

wydarzeń znajdziecie w tym numerze.

Ponadto opisaliśmy to, co działo się w naszej szkole w czasie wyborów. Nasi logistycy znaleźli się wśród 500 najlepszych logistyków, którzy wezmą udział w ogólnopolskiej olimpiadzie.

Zapraszamy do lektury!

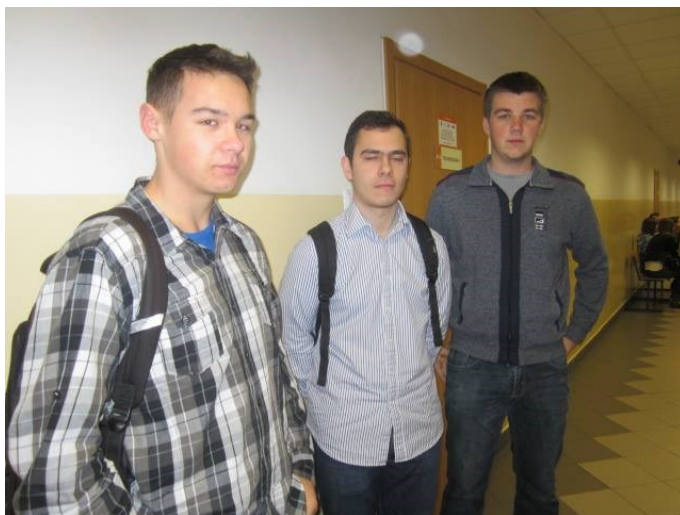
## TECHNICY PO MATURZE PRÓBNEJ

25 listopada o godzinie 8.00 w naszej szkole rozpoczęła się próbna matura z Operonem 2014/2015 z języka polskiego na poziomie podstawowym. Dla uczniów i nauczycieli to swego rodzaju próba generalna przed egzaminami majowymi. Poza językiem polskim uczniowie pisali egzamin z matematyki i języka obcego. Chociaż to tylko próba obowiązują zasady takie same jak na maturze właściwej.

Maturzyści już przyzwyczaili się do tego rodzaju egzaminu, traktują go bardzo poważnie, mają przedsmak tego, co czeka ich w maju, mogą się zorientować na co ich

stać, a dokładnie, na ile punktów ich stać. „Starą maturę” napiszą uczniowie klas czwartych technikum, natomiast nową uczniowie klas trzecich liceum – pierwszy rocznik, który obowiązuje nowa podstawa programowa – sprawdzą swą wiedzę w ostatnim tygodniu grudnia.

Operon popełnił jednak błąd i do naszej szkoły wśród „starych arkuszy” znalazły się nowe przeznaczone na nową maturę. Sprawilo to niektórym technikom zawód, ponieważ nie mogli zmierzyć się dokładnie z tym, co czeka ich w maju.



**Logistycy ogarną nawet temat z wierszem..**



**Żarty się skończyły, ale trochę szczęścia nie zawadził!**



**Dziewczyny z IV dt spokojnie czekają na rozwój wydarzeń. Nie denerwują się, w końcu to tylko egzamin próbny z polskiego. Wróciły do czytania lektur?**

## OLIMPIADA LOGISTYCZNA W OSIEMDZIESIĄTCE

Zakończyły się szkolne eliminacje w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej organizowanej przez Wyższą Szkołę Logistyki w Poznaniu. Do kolejnego etapu przeszło czworo uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego. Wśród 500 najlepszych młodych logistyków w kraju znaleźli się: Daniel Bujanowski, Do-

minik Gąsiorowski, Aleksandra Widyńska z klasy IV Technikum oraz Magdalena Sobiech uczennica klasy II Technikum.

Kolejny etap, okręgowy zaplanowany został na 5 grudnia również w szkołach całej Polski. Ci z najlepszymi wynikami spotkają się w finale VII edycji Olimpiady, który tradycyjnie odbędzie się

w Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu 6 marca 2015 roku. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 17 kwietnia 2015 roku.

- Uczestnicy tegorocznych eliminacji mają jeszcze trochę czasu, by lepiej przygotować się do rywalizacji z kolegami z innych szkół - zauważa nauczycielka logistyki w Osiemdziesiątce Karolina Majszak.

- Olimpiady mobilizują uczniów do nauki zapewnia dyr. Szkoły Julia Jakubowska, a Olimpiada Logistyczna to jedyna w kraju, której laureaci i finali-

ści są zwolnieni z etapu pisemnego egzaminu zawodowego.

W minionym roku szkolnym uczennica klasy IV Technikum ZS CKP Katarzyna Bejmowicz znalazła się w gronie finalistów Olimpiady Logistycznej, zajęła w niej bardzo wysokie 13 miejsce. Miejmy nadzieję, że jej młodszy koledzy wypadną równie dobrze, a może nawet lepiej. Jednak, żeby znaleźć się w finale, muszą najpierw zmierzyć się z kolegami z całej Polski i odpowiedzieć na kolejne pytania testowe.

gbg



## DOCENIENI

**W Dniu Pracownika Socjalnego, 21 listopada w kramnicach miejskich odbyła się uroczysta gala, na której nagrodzono osoby najbardziej zasłużone i zaangażowane w pomoc społeczną na terenie Sochaczewa. Jednymi z osób nagrodzonych byli wolontariusze, działający w „Klubie Wolontariuszy” przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.**

Nagrodzonymi wolontariuszami zostali: Piotr Pętlak (laureat III miejsca w konkursie „Mazowieckie Barwy Wolontariatu”), Dominika Kuciarska, Oliwia Sokół, Aleksandra Błędowska, Ewelina Kuzińska, Roksana Jabłońska, Julia Cypel, Michalina Dmowska, Laura Zdzieszynska, Katarzyna Zalewska.

Roksana Jabłońska 3CT



**Wolontariuszy podziwiamy i szanujemy!**

## WYBORY ZA NAMI!

W październiku tradycyjnie w naszej szkole odbywają się wybory do samorządu szkolnego. Po krótkiej kampanii wyborczej, na którą składały się plakaty, które przybliżyły nam obietnice i plany kandydatów, przeprowadzono głosowanie wśród uczniów.

Spośród sześciu kan-

dydatów zdecydowaną przewagę trzydziestu głosów przewodniczącym Samorządu został Mateusz Sosnowski z klasy II BT. Jego zastępcą jest Aleksandra Tępczyk z klasy II CT, trzecie miejsce zajęła Karolina Żakowska z II AL.

Teraz czekamy na systematyczną, nie tylko spektakularną działalność Samorządu, który wspierać będzie nas, uczniów.



**Nazwiska znane i nieznane!**



**GŁOSOWANIE ODBYŁO SIĘ  
W CZASIE LEKCJI, UCZ-  
NIOWIE WYBIERALI Z  
„CHODZĄCEJ LISTY” KAN-  
DYDATÓW**



**Nawet na chwilę nie oderwie głowy od zeszytu!**

## MATURA!! CZĘŚĆ DRUGA: ZMIANY DLA LICEALISTÓW

Czym matura 2015 będzie się różnić od egzaminu z lat poprzednich. Zmian będzie sporo. Sprawdźcie!

Przede wszystkim od 2015 roku każdy licealista będzie musiał zdać co najmniej jeden przedmiot na poziomie rozszerzonym.

Zmienia się też forma egzaminu ustnego z języka polskiego.

Maturzyści po wejściu do sali będą losować zestawy pytań. Polecenia będą dotyczyły tekstu kultury np. wiersza, tekstu popularnonaukowego czy obrazu. Maturzysta na przygotowanie odpowiedzi będzie miał 15 minut. Na własną wypowiedź otrzyma 10 minut.

Pisemne prace z języka polskiego nie będą już oceniane według klucza odpowiedzi. W maju 2015 zostanie wprowadzone tzw. ocenianie holistyczne,

które zastąpi dotychczasowe ocenianie

**OD 2015 ROKU KAŻDY LICEALISTA BĘDZIE MUSIAŁ ZDAĆ CO NAJMNIEJ JEDEN PRZEDMIOT NA POZIOMIE ROZSZERZONYM**

stami teoretycznoliterackim i historycznoliterackim.

**ZMIENIA SIĘ TEŻ FORMA EGZAMINU USTNEGO Z JĘZYKA POLSKIEGO**

Przy podejściu holistycznym kryteria oceny będą bardziej uniwersalne. Przy tym sposobie najważniejsze jest ocenianie umiejętności ucznia i jego toku rozumowania. Sprawdzający przy ocenianiu będzie brał pod uwagę przede wszystkim wartość merytoryczną i organizację tekstu, a także poziom sprawności komunikacyjnych zdającego.

Z kolei na egzaminie maturalnym z języka polskiego na poziomie rozszerzonym, matu-

rzyści zetkną się z tek-

stami teoretycznoliterackim i historycznoliterackim.

Wszystkie zadania skupione będą znacznie bardziej na umiejętnościach złożonych oraz operowaniu wiedzą. Zdający częściej w poleceniach przeczyta takie słowa jak: uzasadnij, wyjaśnij, udowodnij.

Uczniowie będą zmuszeni do posługiwania się myśleniem naukowym, gdyż na egzaminach zetkną się z zadaniami dotyczącymi eksperymentów, stawianiem hipotez i ich weryfikacją, wnio-

skowaniem i krytyczną analizą tekstu – to ostatnie także w fizyce, czy w językach obcych oraz filozofii.

Wprowadzona zostanie także dodatkowa forma przedstawienia wyniku maturalnego. Oprócz bezwzględnej wartości uzyskanych punktów, każdy maturzysta dowie się, ile procent uczniów uzyskało taki sam lub gorszy wynik, co pomoże uczelniom w bardziej obiektywnej rekrutacji osób, które pisały egzamin w różnych latach – a więc o różnym stopniu trudności. Uproszczone zostaną także zasady przystępowania ponownie do egzaminu maturalnego. Zachęcamy do przeczytania informatorów maturalnych, które są umieszczone na stronie internetowej CKE.

Paulina i Renata

## „ZDAŻYĆ PRZED PANEM BOGIEM”

Pierwszy dzień grudnia postanowiliśmy spędzić w Miejskim Domu Kultury, gdzie mieliśmy możliwość obejrzeć spektaklu „Zdażyć przed Panem Bogiem”.

Był on adaptacją książki Hanny Krall o tym samym tytule, zawierającej zapis rozmów autorki z Markiem Edelmanem – przywódcą powstania w getcie, który po latach, ostatecznie zgodził się podzielić się swoimi wojennymi wspomnieniami.

Książka opisuje tragizm Żydów walczących przeciw Niemcom w getcie, nieludzkie traktowanie ludzi zmuszonych do stłoczenia się na niewielkim obszarze Warszawy, historie ludzi, którzy podejmowali często dramatyczne decyzje. Zawiera ona w so-

bie tyle emocji, że jej lektura oddziałuje bardzo na wrażliwość czytelnika.

Publiczność mogła usłyszeć wiele historii wypowiedzianych na głos, dlatego też przekaz sztuki był jeszcze bardziej dobitny.

Scenografia ograniczona do stołu ich dwóch krzeseł, jedna żydowska piosenka i dwoje aktorów wzbudziły w niejednym z uczniów wzruszenie, sprawiły, że pomyślał o czasach wojny z innej perspektywy – ludzkiej.

Temat wojny jest powszechnie znany z faktografii historycznej, ale dopiero takie świadectwa jak wywiady, wspomnienia i dzienniki pozwalają dogłębnie poznać atmosferę okupacji.

MC



**Nie obawiają się egzaminu z polskiego?**

## NA FESTIWALU FILMOWYM

„Zakochaj się w kinie”

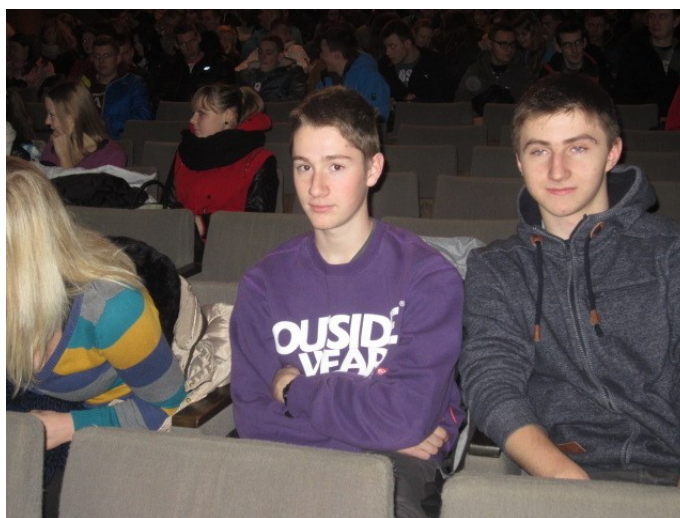
pod takim hasłem w czwartek 13 listopada odbył się VIII Sochaczewski Festiwal Filmowy. Młoda widownia obejrzała dwa filmy, jeden niemy - „Nosferatu – symfonia grozy” w reżyserii F. W. Murnau’a i „Potop Redivivus” Jerzego Hoffmana. Film niemy należało potraktować jako ciekawostkę, a niewątpliwą atrakcją tej projekcji była muzyka na żywo w interpretacji ze-

społu Czerwie – znani taperzy robiący podkład muzyczny do filmów niemych.

Gościem honorowym Festiwalu był Jerzy Hoffman, który na spotkaniu z widzami wyjaśniał m.in., dlaczego zdecydował się na przemontowanie i skrócenie „Potopu” o przeszło dwie godziny. Film został też cyfrowo zrekonstruowany, dzięki temu nabrał kolorów i blasku.



**To dla nich Hoffman przemontował „Potop”**



**Lektury na ekranie i na scenie - oni je ocenią!**

## CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA... ALE JUŻ TERAZ?! TAK, TERAZ!

**Fakt, że wszelkie listopadowe dekoracje nie zdążyły zadowolić się w magazynach, a na sklepowych półkach już błyszczą prezenty gwiazdkowe, nikogo już nie dziwi. W dobie nadmiernej konsumpcji supermarkety dbają o to, by świąteczne zakupy rozpoczęły się jak najwcześniej, przynosząc im jak największy zysk, a nam nadmierne wydatki.**

Wszyscy narzekamy, że święta tracą swoją magię na rzecz sprzedażowej maszyny, która zaczyna trybić jak tylko „wypada zacząć” (ale bywa, że znicze i wiazanki stoją już w sąsiedztwie świątecznych świecidełek), ale patrząc na to inaczej: czy to źle?

Mamy możliwość rozplanowania wszystkich spraw na kilka tygodni, nie trzeba ścisnąć ich w ostatnim tygodniu przed Bożym Narodzeniem – chyba, że ktoś traktuje to jako sport ekstremalny i niestraszne mu długie kolejki, brak pro-

duktów i wieczny brak czasu.

Zaczynając poszukiwania idealnych prezentów

wigilią będziemy szukać podarków, a większość ciekawych już dawno się wyprzedła.

WSZYSCY NARZEKAMY, ŻE ŚWIĘTA TRACĄ SVOJĄ MAGIĘ NA RZECZ SPRZEDAŻOWEJ MACHINY, KTÓRA ZACZYNA TRYBIĆ JAK TYLKO „WYPADA ZACZAĆ”, ALE POPATRZMY NA TO INACZEJ: CZY TO ŻLE?

już na początku grudnia unikniemy stresu świątecznej gorączki, w której w ostatnie dni przed

Już teraz warto rozglądać się za drobiazgami, kiedy niepewnym krokiem wkraczają do nas promocje z okazji amerykańskiego Czarnego Piątku i w niejednym sklepie obowiązywały kilkunastoprocentowe rabaty, promocje.

Składniki na wigilijne potrawy również możemy kupować systematycznie: orzechy i inne bakalie mają tak długi okres przydatności, że już mogą spokojnie leżeć w szafce (o ile nie znikną do czasu zmagania kuchennych).

Z drugiej strony choi-

ka w połowie listopada wygląda zabawnie, szczególnie, że pogoda jest daleka od świątecznej. Jeśli jednak pomoże to „poczuć święta”, tak samo jak wykopane z archiwów „Last christmas” Wham! i świąteczne reklamy coca-coli, nie mam nic przeciwko.

W dzisiejszych czasach żyjemy tak szybko, że te wszystkie choinki, mikołaje, czapki na pomnikach, sztuczny śnieg i światełka na latarniach przypominają nam, aby zwolnić, bo za moment święta, które spędzimy z rodziną, śpiewając lub słuchając kołęd, łamiąc się opłatkiem, ciesząc się z prezentów od św. Mikołaja.

Marketingowcy, chociaż ich pobudki nie są szczególnie szlachetne, pomagają nam poczuć wyjątkową atmosferę. Nawet pogoda zaczyna się nad nami litować, chociaż nie jest to najlepsze określenie i pierwsze mrozy zapowiadają zimą.

Liczę na to, że niedługo spadnie śnieg, który rozjaśni całe miasto i choinki nie będą się tak wyróżniać z krajobrazu, a jedynie go dopełniać.

MC



# STATUS: ŻYCIE

**Internet jest wszędzie. Mam na myśli zarówno jego dostępność, jak i jego wpływ na całe społeczeństwo. Przyznam, nie jestem człowiekiem mediów społecznościowych lub też inaczej to ujmując, nie jestem nimi aż tak mocno, jak niektórzy moi znajomi, zafascynowana.**

Urodziliśmy się w czasie, gdy Internet i media społecznościowe zdobywały popularność i niewyobrażalny dotąd zasięg. Możliwości, jakie dawały, wprost nas oczarowały i to z tego powodu, ku niezadowoleniu rodziców i nie tylko, wiemy podwójne życie: *internetowe i realne*. Inaczej nie można tego nazwać. Obydwa światy dla większości z nas są równorzędne, co więcej, przenikają się, zanikają bariery między światem wirtualnym a prawdziwym.

Tylko jeden portal pod postacią Facebooka daje nam tysiące możliwo-

ści: utrzymujemy kontakt z ludźmi, których znamy lub znaliśmy, możemy tworzyć specjalne grupy ze swoich znajomych i nie tylko znajomych, dołączając do już istniejących i tam poznawać kolejnych.

OBYDWA ŚWIATY DLA WIĘKSZOŚCI Z NAS SĄ RÓWNORZĘDNE, CO WIĘCEJ, PRZENIKAJĄ SIĘ, ZANIKAJĄ BARIERY MIĘDZY ŚWIATEM WIRTUALNYM A PRAWDZIWYM.

Obserwując portale informacyjne, jesteśmy zaznajomieni z aktualnymi wydarzeniami, wiemy, co się dzieje w naszych ulubionych klubach i barach, co niedługo będą grać znani aktorzy, kiedy zespół, którego jesteśmy fanem, planuje wydać płytę, możemy podpatrzeć, kto ma zamiar wpaść na wydarzenie, na które sami chcemy iść, gdzie pracuje nasz nowy sąsiad lub jak długo nasi znajomi są ze sobą. Co więcej, nasza tablica jest naszym miejscem w

wirtualnej przestrzeni: możemy zapełnić ją swoimi zdjęciami z przyjaciółmi, przemyśleniami, linkiem do piosenki, która się nam spodobała, artykułem, który skłonił nas do przemyśleń.

Oczywiście, kiedyś również były takie możliwości, w pamiętniku zapisywano różne historie, własne przemyślenia, zdjęcia z wakacji można było wywołać i powiesić nad biurkiem, o piosence opowiedzieć znajomym. Media społecznościowe pozwalają jednak robić to na nieznaną dotychczas skalę. Czujemy się wtedy ważni, widzimy, jak na pasku pojawiają się kolejne polubienia, ktoś postanowił skomentować. Ktoś poświęcił nam czas, co więcej,

wszyscy to zobaczyli!

Niektórzy wprost kochają spowiadać się publicznie, oto jadą na zakupy, oglądają cudowny serial, wybierają się na imprezę ze znajomymi, statusem „to skomplikowane” zaznaczają problemy w związku, a setką swoich wyretuszowanych zdjęć pragną udowodnić, że są brzydki i tym samym pragną pozytywnych komentarzy z zapewnieniami, że jest inaczej.

Być może jest to pragnienie zdobycia czyjegoś zainteresowania, gdy rodziców, przy dobrych warunkach, widzimy rano i wieczorem, o ile nie pracują w innym mieście lub też kraju.

Być może taka popularność mediów społecznościowych wynika z naszej natury, w której drzemie ciekawość. Tradycyjne ploteczki są niczym w porównaniu z tym, że możemy wejść na cudzy profil, rozej-

(Ciąg dalszy na stronie 9)



(Ciąg dalszy ze strony 8)

rzyć się po nim, skomentować w myślach nową fryzurę użytkownika, dowiedzieć się tego, co chcieliśmy wiedzieć. Nie akceptujemy niepewnych danych, gdy sami potrafimy dotrzeć do źródeł.

Musimy jednak pamiętać, że żyjemy z pomocą technologii, nie dzięki niej! Chociaż można odnieść takie wrażenie, nasz świat nie zamyka się w czterech calach ekranu telefonu. Jest za to furtką do świata nieznanego starszym pokoleniom, które znajomych miało na podwórku, miłość wyznawało w liście napisanym na eleganckim papierze, a wiedzę czerpało z dwunastotomowej encyklopedii stojącej na półce meblościanki.

Zawrócenie z tej drogi idącej do cyfryzacji życia nie jest już możliwe. Zabrnęło to już za daleko. Social media coraz bardziej wnikają w nasze życie, dynamizują je. Nawet firmy zaczęły wykorzystywać fakt, że nastolatek, który ma telefon podłączo-

ny do Internetu jest aktywny w nim przez cały czas, jego konta z mediów społecznościowych są zsynchronizowane i informacja na wyświetlaczu powiadomi go o każdym zdarzeniu, które mogłoby go zainteresować. Niedługo ten nieprzerwany kontakt również stanie się regułą, a światy wirtualny i rzeczywisty będą jeszcze ściślej ze sobą powiązane.

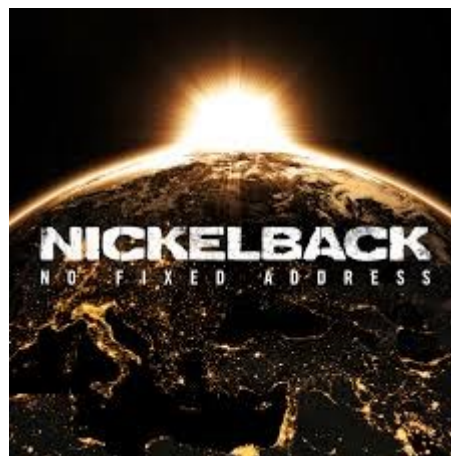
Te zmiany zachodzą jednak stopniowo, są rozłożone na lata. Mam nadzieję, że wkradanie się Internetu i mediów społecznościowych do naszego życia będzie następować jak najwolniej.

Nie chciałabym dożyć chwili, gdy emotikonka :) wyprze prawdziwy, przyjazny uśmiech, kropka i gwiazdka zastąpią pocałunek, a nawet najbardziej wymyślny i długi ciąg „hahaha” prawdziwy śmiech drugiej osoby.

MC

## SKAZANI NA PORAZKĘ

NICKELBACK – NO FIXED ADDRESS



**Nickelback jest dla muzyki rockowej jak Paulo Coelho dla współczesnej literatury - niby wszyscy wyśmiewają, ale i tak przebijają się gdzieś w radio, a nawet z powodzeniem mają fanów na koncertach.**

Podobno bez tej fali nienawiści byliby bezbarwni jak Green Day i dlatego ku uciesze (anty)fanów wydają kolejną, dziesiątą płytę.

Chociaż w zasięgu ich rąk nigdy nie będzie nagroda w stylu Grammy, nadal są niezłomni w swoim stylu, który doceniany jest zazwyczaj przez publiczność w przyznawanych przez nią tytułach najlepszej piosenki i tym podobnych.

Sposób tworzenia ich piosenek jest od początku identyczny: miarowa melodia, dobra do prowadzenia auta lub posłuchania przez chwilę w ulicznym korku.

Na wstępie jednak serwują nam coś całkiem odmiennego. Początek tej płyty jest dość nietypowy: ostre gitarowe riffy wypadają dość komicznie przy ich wcześniejszych hitach w stylu „How you remind me”, które chyba zna każdy, kto kiedykolwiek skazany był na podróż z radio. Po dwóch „hardcorowych” piosenkach jest zwrot o 180 stopni i fundują coś popowego, co też wypada błado w porównaniu z tym, co dotychczas uważałam za „brzmienie” Nickelback. „Believe” jest chyba jedyną „ich” piosenką na nowym wydawnictwie.

W wypadku Nickelback nie należy stawiać popreczki wysoko, jednak ten album nie ma ani jednej piosenki godnej bycia następcą ich zdartych w radiostacjach singli z poprzednich płyt..

MC

# COŚ ŚMIESZNEGO NA KONIEC

Przychodzi szef PKW do psychiatry:

- Co Panu dolega?
- Prześladują mnie głosy.
- Jakie głosy?
- Nieważne...

\*\*\*

Trwa rewolucja. Przychodzi faks z Moskwy:

"Możemy uznać waszą rewolucję ale musicie dać nam Kijów i Lwów.

W sztabie Juszczenki chwilowa konsternacja. Jednak za chwilę pada odpowiedź:

"Ok. Kijów możemy wam dać. Lwów musicie sobie jednak sami nałapać."

\*\*\*

Tata próbuje zmobilizować Jasia do nauki.

- Jasiu, jak dostaniesz piątkę to dam ci 10 złotych.

Następnego dnia, w szkole, Jasiu podchodzi do nauczycielki i szepcze:

- Proszę pani, chce pani łatwo zarobić pięć złotych?

- No, córeczko, pokażmy, jak się ładnie nauczyłaś nazw miesięcy:

- Sty...?
- Czeń!
- Lu...?

- Ty!

- A dalej sama!

- Rzec, cień, aj, wiec, piec, pień, sień, nik, pad i dzień!

\*\*\*

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:

- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał - Kto nigdy nie pykuje mamie? Kto robi wszystko, co każe?

Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:

- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

\*\*\*

Hrabia do Jana:

- Janie, przysuń tu fortepian!

- Tak jest jaśnie hrabio. Będzie pan grał?

- Nie, ale zostawiłem tam cygaro.

Do taksówki wsiadły dwie panusie typu "damulka z pretensjami".

Po drodze plotkują sobie o tym i o owym.

- To doprawdy okropne, jacy ludzie bywają niekulturalni! Wyobraź sobie moja droga, byłam ostatnio na przyjęciu, gdzie do ryby podano mi nóż do befsztyków!

- O tak, szokujący brak ogłady. Mnie z kolei zaproponowano sherry w kieliszku do szampaña!

W tym momencie wtrąca się taksówkarz:

- Szanowne Panie nie wezmą mi, mam nadzieję za złe, że ja tak tyłem do pań siedzę?

\*\*\*

- Kelner, hej, kelner!

- Słucham pana...

- Nie odpowiada mi ta zupa.

- A o co ją pan pytał?

\*\*\*

- Jak pan myśli, co w dzisiejszych czasach jest gorsze, niewiedza czy obojętność?

- Nie wiem. Nie obchodzi mnie to.

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

RED. NACZELNA: MARTA CZEKALSKA

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: PAULINA SZYMAŃSKA, RENATA WITKOWSKA, ROKSANA JABŁOŃSKA

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA GAJDA

SKŁAD: M.C,

SIEDZIBA REDAKCJI: ZS CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW, UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51